

HANNA BUCZYŃSKA-GAREWICZ

## Husserlowska krytyka psychologizmu w aksjologii

Najbardziej jasna i zdecydowana krytyka psychologizmu, jaka dokonała się w filozofii XX w., związana jest z nazwiskiem Husserla. Sformułowana w *Logische Untersuchungen* negacja psychologicznych podstaw logiki stała się punktem wyjścia do nowego spojrzenia zarówno na problemy poznania i świadomości, jak również na zagadnienia ontologii i metafizyki. Jedną z konsekwencji odrzucenia psychologicznych obciążeń filozofii była także nowa interpretacja wartościowania i wartości. Wartościowanie ujęto jako intencjonalny akt emocjonalny, odgradzając się w ten sposób przede wszystkim od naturalistycznych i psychologicznych interpretacji tej operacji. Fenomenologia postępowiała w tej sprawie w sposób bardziej zdecydowany od wcześniejszych prób zmierzających w podobnym kierunku, jej pokrewieństwa z koncepcjami Brentana czy Meinonga są wyraźne, lecz ograniczone. Fenomenologiczna teoria wartościowania jako przeżycia świadomego, odrębnego w swej naturze od faktu psychiki, otworzyła szerokie pole przed badaniami struktury tego przeżycia, pogłębiającymi znacznie wiedzę w tej dziedzinie, a także stworzyła podstawy do rozwoju filozoficznej teorii wartości traktującej wartość jako swoisty przedmiot intencjonalny uczuciowego aktu świadomego. Zasadnicza polemika fenomenologii z psychologizmem na terenie problematyki wartościowania koncentrowała się wokół pojęć aktu świadomego oraz stanu psychicznego, a korzeniami swymi tkwiła w metodzie redukcji eidetycznej.

Husserl i Scheler, każdy w nieco odmienny sposób, odegrali decydującą rolę w tej polemice i ukształtowali dość rozbudowaną wiedzę o naturze i budowie aktu wartościującego. Badania ich, inspirowane brentanowską kategorią intencjonalnej świadomości, szły jednak w odrębnym kierunku niż proponowane przez Brentana rozwiązania w zakresie koncepcji wartości i wartościowania i zachowują z nimi luźny jedynie związek. Zasadnicza odmienność tkwi już w samym pojęciu przedmiotu prze-

żyć świadomych, który jest dla fenomenologii czymś transcendentnym w stosunku do aktu świadomości, a nie immanentnym, jak u Brentana. Mimo podejmowanych przez Brentana prób obiektywizacji i racjonalizacji uczuć poprzez ich formalizację, dopiero fenomenologia stworzyła rozwiniętą niepsychologiczną teorię uczuć jako przeżyć wartościujących.

Fundamentalne znaczenie dla problematyki wartości i wartościowania miała wprowadzona przez Husserla metoda fenomenologiczna. Zastosowanie redukcji pozwoliło mu wydzielić samodzielną dziedzinę rozważań filozoficznych oraz dokonać refleksji nad naturą świadomości i poznania bez odwoływania się do konkretnych wyników poznawczych przed analizą ich rzeczywistej wartości heurystycznej. Fenomenologia uwolniła epistemologię od psychologizacyjnych naleciałości i umożliwiła dotarcie do czystej świadomości oraz jej bezpośrednio badanie.

Zawieszając wszystkie naturalne i przyrodnicze przeświadczenia o psychice i procesach psychicznych, eliminując wszystko to, co należy do psychiki jako zjawiska przyrodniczego i fragmentu świata realnego, fenomenologowie rozwinęli analizę istoty przeżycia świadomego, jego budowy i podstawowych składników. Wyodrębniona w ten sposób czysta świadomość jest dziedziną znaczeń. Oddzielenie świadomości jako sfery znaczeń od psychiki jako sfery procesów naturalnych, odróżnienie przeżycia świadomego od faktu psychicznego stanowiło istotny krok w rozwoju filozofii i otworzyło przed analizą filozoficzną nowe perspektywy.

Antypsychologizm Husserla, będący w pierwszym tomie *Logische Untersuchungen* głównie krytyką fundowania logiki na psychologii, negacją interpretacji praw logiki jako indukcyjnych uogólnień dotyczących zdarzeń psychiki, rozwinął się w dalszych jego rozważaniach w metodę redukcji, pozwalającą ująć istotę przeżycia świadomego. Wyróżnienie idealnego *universum* znaczeń jako dziedziny logiki prowadziło do bliższych badań nad kategorią znaczenia. Husserlowska analiza znaczenia ukazała jego konieczny związek z aktami świadomości. Nadawanie sensu, tworzenie znaczeń nie dokonuje się bez przeżyć intencjonalnych, bez aktów świadomych wiążących pewne treści z określoną przedmiotowością. Analiza kategorii znaczenia okazała się niemożliwa w oderwaniu od badania intencjonalnych aktów świadomości. Odrzucenie psychologicznych podstaw logiki kierowało więc uwagę na sferę czystej świadomości. Aby dotrzeć do czystej świadomości, jej przeżyć i określanych przez nie znaczeń, Husserl zawiesił przeświadczenia właściwe naukom szczegółowym, a zwłaszcza psychologii oraz postawie naturalnej wobec świata, abstrahował od rzeczywistych konkretnych psychik ze wszystkimi ich różnorodnymi uwarunkowaniami i procesami. Ukształtowana została w ten sposób metoda samodzielnej, bezzałożeniowej analizy fenomenologicznej.

Świadomością nazywał Husserl całość przeżyć intencjonalnych kształtujących znaczenia. „Świadomość jest właśnie świadomością «dotyczącą» czegoś, jest jej istotą to, że kryje w sobie «sens» — by się tak wyrazić — kwintesencję «duszy», «ducha», «rozumu». Świadomość to nie nazwa na «psychiczne kompleksy», stopione ze sobą «treści», «wiązki» lub strumienie «wrażeń», które, w sobie pozbawione sensu, także w dowolnym nagromadzeniu nie mogłyby z siebie wydać żadnego «sensu», lecz jest ona na wskroś «świadomością», źródłem wszelkiej rozumności i nierozumności, wszelkiego uprawnienia i nieuprawnienia, wszelkiej realności i fikcji, wszelkiej wartości i bezwartościowości, wszelkiego (godnego) czynu i haniebnego postępuku. Świadomość jest tedy *toto coelo* różna od tego, co jedynie chce widzieć sensualizm, od materiału w sobie pozbawionego sensu, irracjonalnego, ale oczywiście dostępnego zracjonalizowaniu”<sup>1</sup>.

Przeciwstawiając przeżycia świadome realnym procesom i faktom psychiki obejmował Husserl tą dyferencjacją nie tylko intelektualną, myślową, lecz także emocjonalną i wolicjonalną aktywność ludzką. Świadomość to zarówno myśl, jak też wola i uczucia. Wszystkie te formy ludzkiej aktywności duchowej mają naturę intencjonalną, są przeżyciami na coś skierowanymi i formującymi zarazem pewien sens przedmiotowy. Odrzucenie psychologizmu przez Husserla dokonało się zatem w zakresie całej problematyki świadomości, objęło wszystkie rodzaje jej przeżyć.

Bezpośrednie badanie świadomości wykazuje, że zasadniczą cechą przeżyć świadomych jest ich intencjonalność. Jest to właściwość świadomości, polegająca na tym, że jej akty zawsze do czegoś się odnoszą, że zawsze są one „świadomością czegoś”. Przedmiotowość należy zatem do samej istoty świadomości, nie ma bowiem przeżyć świadomych pustych, niczego nie dotyczących. Przedmiotowość jest nierozdzielnie związana ze znaczeniem. Spostrzeganie czegoś jest spostrzeganiem go jakimś, wyposażonym w pewne jakości, odpowiednio zbudowanym, itd. Spostrzeganie przedmiotowe jest więc zawsze tym samym spostrzeganiem znaczącym, niosącym pewną treść. Intencjonalność przeżycia jest nierozdzielna od jego przedmiotowego i znaczącego charakteru. Dotyczy to wszystkich rodzajów przeżyć świadomych. Sądzenie jest sądzeniem czegoś o czymś. Nie jest możliwa myśl pozbawiona sensu i nie mająca przedmiotu, mimo że zdarzają się ludzie, których umysłowe procesy nie spełniają tego żądania. Również akty wolicjonalne i emocjonalne są przeżyciami mającymi przedmioty, na które są skierowane sensory przez nie zawierane. Przeżycie świadome jest zawsze jednostką sensu.

O przedmiocie przeżycia świadomego trzeba najogólniej powiedzieć tyle, że jest on transcendentny w stosunku do samego przeżycia. Nie

<sup>1</sup> E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, t. 1, Warszawa 1967, s. 292—293.

jest on częścią aktu, lecz tym, do ujęcia czego ten akt zmierza. Pojęcie przedmiotu zostało ukształtowane również w drodze redukcji eidetycznej. Nie jest więc ono równoznaczne z potocznymi sensami łączonymi ze słowem rzecz lub przedmiot. Przedmiot przeżycia jest czymś innym niż po prostu konkretny fragment świata naturalnego, czymś innym niż rzecz materialna empirycznie dostępna, choć może się z nią pokrywać. Analiza fenomenologiczna ukazuje nam przedmioty intencjonalne będące korelatami przeżyć świadomych. Występuje swoista odpowiedniość między pewnymi przedmiotami i sensami przedmiotowymi a określonymi rodzajami przeżyć.

Intencjonalne odniesienie przeżycia do jego przedmiotu nie jest w żadnym wypadku związkiem przyczynowym. Stosunek poznawczy, jaki akty świadomości stwarzają między poznającym a przedmiotem poznawanym, nie znajduje żadnych odpowiedników ani analogii w związkach i relacjach występujących w świecie realnym. Jest to relacja specyficzna, właściwa jedynie świadomości jako sferze przeżyć znaczących.

Zarówno analiza przeżyć świadomych jak i dziedzina przedmiotów stanowią dziś ogromne tereny badawcze. W obu kwestiach istnieje rozległa wiedza. W dalszych naszych rozważaniach zajmiemy się jedynie drobnym wycinkiem tych zagadnień, koncentrując się na problemie wartościowania i wartości, a pomijając inne kwestie.

Husserl wartościowanie wiązał z emocjonalnymi aktami świadomości. Wartościowanie traktował jako jeden z rodzajów intencjonalnego przeżycia. Wartościowanie wyodrębnia się wśród innych przeżyć, jak spostrzeganie, sążenie, chcenie, itd., swoim szczególnym, odmiennym nastawieniem intencjonalnym. Jest jednak tak samo jak one aktem mającym wszystkie własności przeżycia świadomego.

Szczegółowej analizie wartościowania Husserl w sposób bezpośredni poświęcił w swych pracach stosunkowo niewiele uwagi. Zasadniczą rolę w tej kwestii odegrała przede wszystkim uzyskana w drodze redukcji sama koncepcja świadomości. Wyodrębnienie „fenomenologicznego residuum” określało charakter analizy przeżycia wartościującego. Dlatego też, mimo że w swych szczegółowych badaniach Husserl rozwinął przede wszystkim fenomenologię przeżycia myślowego, to jednak już przez samo zarysowanie podstaw dla badania istoty wszelkiego świadomego przeżycia ukształtował w sposób decydujący także problematykę przeżycia wartościującego. Zarówno w *Logische Untersuchungen* jak i w *Ideach* Husserl wypowiedział wyraźnie swą opinię o wartościowaniu jako emocjonalnym przeżyciu świadomym, włączając tym samym tę problematykę do fenomenologii świadomości. W sposób najpełniejszy i najbardziej rozbudowany zagadnieniem uczuć, wartościowań i wartości zajmował się Husserl w wykładach uniwersyteckich. Prowadzone przezeń w ciągu

ćwierć wieku wykłady poświęcone etyce i teorii wartości wskazują na zainteresowanie, jakie wykazywał tymi problemami. Przede wszystkim jednak dają obraz fenomenologicznej interpretacji tych zagadnień. Zachowane w tej sprawie materiały (notatki do wykładów) nie zostały niestety do tej pory ogłoszone drukiem. Nie mając dostępu do manuskryptów, musieliśmy korzystać w tym zakresie ze źródeł pośrednich. Książka Rotha<sup>2</sup> daje tu dość szczegółowe informacje, nie tylko referuje ogólne tezy wykładów, lecz także cytuje wiele ich fragmentów.

Negując przydatność psychologizmu w epistemologii w ogóle, Husserl zwalczał także konkretne jego przejawy w poszczególnych, kwestiach filozoficznych. Jednym z takich zagadnień była interpretacja pewnych uczuć jako aktów intencjonalnych. Jest to sprawa dla naszych rozważań fundamentalna, bowiem właśnie wyodrębnienie intencjonalnych przeżyć emocjonalnych jest kluczem do nowego rozwiązania kwestii wartościowania i wartości.

W drugim tomie *Logische Untersuchungen*, rozważając koncepcję intencjonalności przeżyć świadomych, Husserl wskazywał wyraźnie, że obejmuje ona również przeżycia emocjonalne oraz wolę i pożądania. Pomijając te ostatnie, zajmijmy się sprawą uczuć.

Husserl uważał, że intencjonalność uczuć uzasadnił już Brentano. Sam pisał o uczuciach następująco: „W wypadku wielu przeżyć, które ogólnie nazywamy uczuciami, oczywiste jest, że przysługuje im istotnie intencjonalne odniesienie do przedmiotowości. Tak jest np., kiedy podoba się jakaś melodia lub nie podoba przeraźliwy gwizd, itp. W ogóle wydaje się, że każda radość lub przykrość, którą przecież sprawia coś, co się przedstawia, stanowi w sposób oczywisty pewien akt”<sup>3</sup>.

Przyznanie uczuciom charakteru przeżyć świadomych nie jest równoznaczne jednak z uznaniem wszystkich uczuć za akty intencjonalne. Tak jak akty intencjonalne w ogóle stanowią tylko pewną klasę przeżyć, tak samo też w grupie uczuć emocjonalne przeżycia intencjonalne stanowią tylko ich część. Obok aktów uczuciowych są uczucia zmysłowe, zwane także wrażeniami uczuciowymi, które same przez się nie są jeszcze świadomością czegoś i nie posiadają własnej treści. Uczucia zmysłowe, z natury swej odmienne od aktów uczuciowych, zachowywać jednak mogą z tymi ostatnimi związek. Mogą mianowicie występować jako pewne *data* przeżyciowe podbudowujące akty świadome w sposób podobny, jak to się dzieje wtedy, gdy spostrzeganie opiera się na pewnych danych wrażeniowych, które same aktami nie są, lecz są doznaniem, nad którymi nadbudowany zostaje świadomy akt pełen sensu. Zasadnicza zatem

<sup>2</sup> A. Roth, *Edmund Husserls Ethische Untersuchungen*, Den Haag 1960.

<sup>3</sup> E. Husserl, *Logische Untersuchungen*, wyd. IV, t. 2, cz. I, Halle-Saale 1928, s. 388.

odmienność natury aktu uczuciowego i uczucia zmysłowego nie wyklucza wspólnego ich występowania czy nakładania się na siebie. „Różniczenie to trzeba mieć stale przed oczami i stosować przy analizie wszystkich powiązań wrażeń uczuciowych i aktów emocjonalnych. Tak np. radość ze szczęśliwego zdarzenia jest na pewno aktem. Ale akt ten, który nie ma przecież czysto intencjonalnego charakteru, lecz jest konkretnym i tym samym złożonym przeżyciem, obejmuje w swojej całości nie tylko przedstawienie radosnego zdarzenia i odniesiony do niego charakter aktu przyjemności, lecz do przedstawienia dołącza się też doznanie przyjemności, które z jednej strony ujęte i określone zostaje jako poruszenie uczuć podmiotu psychofizycznego, a z drugiej jako obiektywna właściwość; zdarzenie ukazuje się jakby w różowym świetle. I dopiero zabarwione w ten sposób przyjemnością zdarzenie jest podstawą radosnego zwrócenia się ku niemu, podobania się, przyciągania przez nie, czy jak to kto jeszcze zechce nazwać”<sup>4</sup>.

Teza o intencjonalnym charakterze pewnych przeżyć emocjonalnych ma liczne konsekwencje. Jest ona przede wszystkim negacją psychologizycznego mniemania traktującego uczucia jedynie jako fakty psychofizyczne. Ludzka aktywność emocjonalna została w koncepcji Husserla włączona do *universum* znaczeń, do kręgu przeżyć czystej świadomości. Husserl wskazał, że można ją badać w oderwaniu od jej przyrodniczego i genetycznego uwarunkowania, że można w niej widzieć nie tylko proces naturalny, lecz idealną zdolność tworzenia sensów i treści przedmiotowych. Psychologizm, głównie w postaci empiryzmu sensualistycznego redukuje sferę emocjonalną do faktów ludzkich doznań uczuciowych, rozpatrywanych jako skutki określonych bodźców zewnętrznych. Uczucia są traktowane przezeń jako zdarzenia i procesy świata przyrodniczego, nie mogące tym samym posiadać żadnego sensu przedmiotowego. Błąd psychologizmu polega jednak nie na tym, że dostrzega przyrodniczy aspekt różnych form aktywności ludzkiej, lecz na tym, że do niego sprowadza wszystkie z nimi związane kwestie, że zjawiska nie mające charakteru psychicznego traktuje jako fakty psychiki i wyjaśnia poprzez te fakty. Fenomenologia przeciwstawiła się temu wąskiemu podejściu. Psychika i jej prawa naturalne, określające zachodzące w niej procesy, oraz świadomość wraz z jej aktami pełnymi znaczenia zostały wyodrębnione i oddzielone. Wyodrębnienie to polega m.in. na tym, że stanowią one dwa różne tematy badawcze i wyniki osiągnięte w zakresie jednego nie są ważne dla drugiego. Teza o intencjonalnej naturze przeżyć emocjonalnych oddziela je jako akty pełne sensu od doznań uczuciowych będących faktami psychiki. Włączenie przeżyć emocjonalnych do sfery

---

<sup>4</sup> Ibid., s. 394.

czystej świadomości było dostrzeżeniem innego ich aspektu niż przyrodniczy, uwzględnieniem ich funkcji tworzenia znaczeń.

Przeciwnicy intencjonalności uczuć traktują je, zdaniem Husserla, nie jako akty, lecz jako czyste stany. Opozycja tych dwu pojęć — aktu i stanu — stała się w polemikach fenomenologicznych zasadniczym narzędziem pojęciowym krytyki psychologizmu. Stany uczuciowe nie mają przedmiotowego odniesienia, ani też nie konstytuują żadnego sensu. Są to czyste bierne doznania, zdarzenia faktycznie zachodzące w indywidualnych psychikach. Nie są one przeżyciami świadomymi. Błąd psychologizmu polega na tym, że dostrzega tylko stany uczuciowe i ogranicza do nich całą sferę ludzkiej aktywności emocjonalnej. W konsekwencji prowadzi to do tego, że psychologizm widzi tylko sensualistyczną warstwę zjawisk uczuciowych, utożsamia uczucia z uczuciami zmysłowymi, z datami wrażeniowymi, całkowicie pomijając ich aktową, świadomą stronę, często nadbudowaną nad tymi datami. To ograniczone spojrzenie na sferę uczuć prowadzi także do ograniczania wiedzy o nich; uczucia jako fakty należące do rzeczywistości empirycznej podlegają tylko badaniu doświadczalno-indukcyjnemu.

Zasadnicze przewyżczenie przez fenomenologię psychologizmu w zakresie interpretacji uczuć dokonuje się tak samo jak wobec wszystkich zjawisk świadomości, czyli drogą redukcji. Fenomenologia zawiesza rzeczywistość naturalną, nie zaprzecza jej istnieniu, lecz od niej abstrahuje analizując wewnętrzną istotę przeżycia emocjonalnego. Abstrahuje od empirycznych psychik i ich procesów, a bada bezpośrednio sam akt emocjonalny jako przeżycie świadome.

Uczucie jako akt świadomy jest pełne sensu i posiada swój przedmiot intencjonalny. W badaniu przeżyć emocjonalnych centralną sprawą jest analiza sensów przedmiotowych przez nie kształtowanych. Jak we wszystkim, co intencjonalne, odróżnia się w nich stronę aktową i przedmiotową, odnajduje korelację noezy i noematu. Przedmiotowym odpowiednikiem aktów emocjonalnych są wartości.

Akt wartościowania zaliczał Husserl do przeżyć emocjonalnych. Akt wartościowania kieruje się na wartość. „...w akcie wartościowania zwróceniu jesteśmy ku wartości, w akcie radości ku temu, co nas raduje, w akcie miłości ku umiłowanemu...”<sup>5</sup> Tak ogólne powiązanie przeżycia świadomego z wartością, aczkolwiek niezwykle istotne, nie wyczerpuje jednak problemu. Wiedzę o przedmiotowych sensach przeżyć wartościujących uzyskuje się drogą wnikliwej analizy struktury aktu wartościującego oraz odpowiadającego mu obiektu intencjonalnego.

Husserl mówiąc o aktach emocjonalnych wskazywał na ich złożony charakter. Są to zazwyczaj akty nadbudowane nad innymi przeżyciami.

<sup>5</sup> E. Husserl, *Idee...*, op. cit., s. 115.

Przeżyciami ugruntowującymi je mogą być uczucia zmysłowe, o czym była już mowa z okazji rozróżnienia wrażeń i aktów uczuciowych, a także akty innego rodzaju, np. spostrzeganie lub sądzenie. Można np. nadbudować „na konstatacji pewnego stanu rzeczy radość, która w ten sposób jest radością z tego stanu rzeczy. Radość nie jest konkretnym, osobnym aktem, obok którego znajduje się sąd, lecz sąd jest aktem leżącym u podstaw radości, określa on jej treść, realizuje jej abstrakcyjną możliwość, gdyż bez takiego podbudowania żadna radość w ogóle nie byłaby możliwa”<sup>6</sup>. Na złożoność struktury aktu emocjonalnego wskazywał Husserl także w *Ideach*, pisząc: „Na ogół akty uczucia i woli są w wyższym stopniu podbudowanymi aktami i stosownie do tego zwielokrotnia się też intencjonalny obiekt i zwielokrotniają się sposoby, w jakie doznają zwrócenia się ku nim obiekty zawarte w owej jednolitej całości przedmiotowej”<sup>7</sup>.

Akty wartościujące także na ogół są ufundowane na innych przeżyciach, a ich przedmioty intencjonalne są nadbudowane nad przedmiotami odpowiadającymi tamtym przeżyciom. W *Ideach* Husserl zwrócił uwagę na złożoność pełnego intencjonalnego przedmiotu przeżycia wartościującego<sup>8</sup>. „Gdy wartościując jesteśmy zwróceniu ku pewnej rzeczy, to w tym wprawdzie jest współzawarte uchwycenie tej rzeczy; ale nie naga rzecz, lecz rzecz wartościowa albo wartość jest pełnym intencjonalnym odpowiednikiem aktu wartościującego. A więc «być wartościującą zwróconą ku pewnej rzeczy» nie znaczy jeszcze «mieć za przedmiot» wartość, za przedmiot w szczególnym sensie uchwyconego przedmiotu, tak jak ją musimy mieć, by o niej coś orzekać, i tak jak we wszystkich aktach logicznych, które się do niej odnoszą. W aktach tego rodzaju, jak akty wartościujące, mamy zatem obiekt intencjonalny w podwójnym sensie: musimy odróżnić nagą «rzecz» i pełny obiekt intencjonalny, a odpowiednio podwójną intencję, dwojaki zwrócenie się ku czemuś”<sup>9</sup>.

Złożoność wartości, odpowiadającą podbudowaniu aktów wartościujących przez inne akty, jak sądzenie, spostrzeganie, wyobrażanie sobie, itd. określa Husserl następująco: „Mówimy o samej «rzeczy», która jest wartościowa, która posiada charakter wartości, wartościowość; w przeciwstawieniu do tego, o samej konkretnej wartości, albo o tworze przedmiotowym ukonstytuowanym już jako wartościowy. [...] Obiekt ukonstytuowany już jako wartościowy zakłada swą rzecz, a jako nową przedmiotową warstwę wprowadza wartościowość”<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> E. Husserl, *Logische Untersuchungen*, op. cit., s. 404.

<sup>7</sup> E. Husserl, *Idee...*, op. cit., s. 116.

<sup>8</sup> Pogląd Husserla jest wyraźnie pokrewny koncepcji Meinonga.

<sup>9</sup> E. Husserl, *Idee...*, op. cit., s. 115–116.

<sup>10</sup> *Ibid.*, s. 329.

Nieliczne i bardzo zwięzłe analizy Husserla dotyczące sposobu istnienia wartości, określające wartość jako odrębny i swoisty przedmiot przeżycia wartościującego i badające jej strukturę, wykazują wiele podobieństw i zbieżności z prowadzonymi w tym samym czasie rozważaniami Meinonga oraz z późniejszymi koncepcjami Ingardena. Uderzająca jest tu szczególnie sprawa nadbudowania wartości nad innego rodzaju przedmiotem oraz jej jedność z tym przedmiotem. Wartość w swym sposobie istnienia nie jest samodzielna, musi być zawsze na czymś ufundowana, jest zawsze „wartością czegoś”. Zarazem jednak wartość zachowuje własną swoistość, właściwy jej jest odrębny sens przedmiotowy, nieredukowalny do innych sensów i dający się ująć tylko w aktach wartościujących.

Znamienną cechą husserlowskich rozważań dotyczących wartościowania i wartości jest równoczesne wyświetlanie wielu spraw ogólnych i bardziej szczegółowych. W zacytowanych wypowiedziach Husserla znajdujemy przede wszystkim rozstrzygnięcie fundamentalnej kwestii dotyczącej przedmiotowej natury wartości, jej istnienia poza strumieniem świadomości, poza przeżyciami subiektywnymi w sposób od nich niezależny. Dokonuje się to przez równoczesne wskazanie na wszystkie szczególności sposobu istnienia wartości, na jej niesamodzielność w stosunku do „rzeczy”, której przysługuje. Mamy zatem od razu dokładne określenie, na czym ta przedmiotowość wartości polega, jakie są jej specyficzne elementy. A zarazem występuje to w bezpośrednim powiązaniu z analizą natury i budowy aktu wartościującego, którego funkcja polega na uświadamianiu przedmiotu intencjonalnego, jakim jest wartość. Sposób kierowania się świadomości na przedmiot i sam sens przedmiotowy są tu z sobą ściśle skorelowane, pewnym cechom przedmiotu odpowiadają określone momenty w sferze aktowej. Analiza Husserla dzięki takiemu splutowi spraw zawiera rozstrzygnięcia wielu problemów i stanowi opozycję wobec kilku naraz koncepcji filozoficznych.

Tak więc przede wszystkim Husserl odrzucił głoszony niejednokrotnie w filozofii pogląd utożsamiający wartość z samym przeżyciem wartości. Pogląd ten pojawia się najczęściej w tradycji empiryzmu sensualistycznego i prowadzi do psychologizmu oraz subiektywizującego relatywizmu w zakresie pojmowania wartości. Husserl w sposób wyraźny odróżnił wartość i wartościowanie jako zjawiska należące do dwu różnych sfer bytowych. Wartość sama nie jest przeżyciem, uczuciem, nie jest tożsama z aktem wartościującym. Wartość leży na zewnątrz strumienia świadomości, jest ona obiektem, do którego ujęcia zmierza akt wartościujący, jest korelatem tego aktu, a nie jego elementem. Koncepcje hedonistyczne wypływające z tradycji empiryzmu sensualistycznego identyfikują odczuwanie, przeżywanie wartości z wartością samą, redu-

kują wartość do wartościowania. Stosunek wartości i wartościowania zostaje ujęty w nich wedle zasady *esse est percipi*. Tym samym też wartość utożsamiona z przeżyciem wartości zostaje potraktowana jako twór czysto psychiczny. Powstaje w ten sposób wyraźny błąd psychologizmu w teorii wartości: wartościom, które są przedmiotami niepsychicznymi, przypisuje się cechę psychiczności. Konsekwencją przekształcenia wartości w twory psychiczne jest subiektywistyczno-indywidualizujący relatywizm wartości. Podstawą odrzucenia w teorii wartości poglądu głoszącego *esse est percipi* jest wyraźne odróżnienie aktu i przedmiotu. Przeżycie wartości samo nie jest jeszcze wartością, by było ono możliwe, konieczna jest wartość, ku której akt wartościujący może się kierować. Akt wartościujący jest świadomością wartości, nie jest jednak wartością samą. Wartościowanie należy do aktów, podczas gdy wartości stanowią dziedzinę przedmiotów. Wartościowanie i wartość są z sobą skorelowane, ale nie są tożsame. Wyjaśnienie przez Husserla wzajemnej relacji wartościowania i wartości miało dla aksjologii znaczenie nie mniej fundamentalne niż dokonana przezeń krytyka psychologizmu logicznego dla logiki. Istniał szereg prób przewyciężenia psychologizmu aksjologicznego, należały do nich koncepcje Brentana i Meinonga, jednakże żadna z nich nie ukazała tak dobitnie, jak to znajdujemy u Husserla, istoty pomyłki psychologizacyjnej. Dopiero Husserl dotarł do korzeni błędu psychologizmu aksjologicznego.

Husserlowska koncepcja aktu wartościowania przeciwstawia się jednak nie tylko stanowisku *esse est percipi* w zakresie relacji wartości i jej świadomości. Jest również odrzuceniem interpretacji stosunku wartościowania i wartości jako związku przyczynowego. Wartość nie jest wytworem przeżycia wartościującego. Wartościowość czegoś nie jest determinowana przez ludzkie doznania psychiczne lubienia lub nielubienia. Kluczem do świata wartości nie jest psychologia ludzkich procesów emocjonalnych czy wolicjonalnych. Teoria wartości szukająca swych podstaw w psychologii, rozpowszechniona w filozofii wśród niektórych uczniów Brentana, której zwolennikiem początkowo był Meinong, a także Ehrenfels i Meyer, a która także miała wielu wyznawców wśród filozofów anglosaskich, jest zupełnie obca koncepcji fenomenologicznej. Podobnie obca jest jej naiwno-realistyczna interpretacja aktu wartościowania jako czegoś zdeterminowanego przez zewnętrzne oddziaływanie zjawisk i rzeczy świata materialnego na indywidualium psychofizyczne. Relacja zachodząca między świadomością wartości, czyli między aktem uchwytnym wartość a wartością samą, nie jest w żadnej mierze związkiem o charakterze przyczynowym. „Residuum fenomenologiczne”, w zakresie którego rozwijają się analizy Husserla, wyklucza tego rodzaju naturalizm.

Wykrycie przez Husserla intencjonalnego charakteru przeżyć wartościujących stało się także podstawą do przewyciężenia ukształtowanego przez empiryzm sensualistyczny mniemania o skrajnej subiektywności i nieracjonalności ocen. Przeżycia emocjonalne jako akty świadome wyznaczają pewien sens i odnoszą ten sens do określonego przedmiotu. To spojrzenie na uczucia jako na przeżycia świadome o treści wyznaczającej jakiś przedmiot pozwala dostrzec w wartościowaniu pewną funkcję obiektywizującą, przyznać mu przedmiotową ważność, zobaczyć w nim coś więcej niż tylko indywidualistycznie dowolną ekspresję prywatnego stanu wewnętrznego.

Wartościowanie jest „świadomością czegoś”, dotyczy „stanu rzeczy ukonstytuowanego jako wartościowy”. Przeżycie wartościujące jest świadomością wartości. Są zatem wartościowania aktami pełnymi treści odnoszonych do przedmiotów. Tym samym też można mówić o ich trafności lub nietrafności, o ich słuszności lub zawartej w nich pomyłce. Wartościowania jako przeżycia świadome zostają włączone do świadomości i poddane pewnym rygorom obowiązującym w jej dziedzinie. Jest to zasadniczy przełom w stosunku do empirystycznych koncepcji widzących w ocenach jedynie fakty psychofizyczne, a zatem traktujących je jako coś ostatecznego i nie podlegającego dalszej analizie. Wartościowania, zgodnie z poglądem przyjętym w tradycji sensualistycznej i pozytywistycznej, są jedynie subiektywnymi doznaniem i ekspresjami, które nie poddają się żadnej racjonalizacji i znajdują się poza wszelkim uzasadnieniem. Wartościowania tak określane mogą zostać jedynie zaobserwowane i opisane, nigdy zaś zrozumiane, gdyż pozbawione są one jakiegokolwiek treści. Ostre przeciwstawienie uczuć i rozumu, tak wyraźnie sformułowane przez Hume'a, a w filozofii współczesnej występujące w neopozytywizmie, znajduje wyraźną opozycję w koncepcji Husserla. Uczucia nie są dlań pozbawionymi treści bezprzedmiotowymi doznaniem. Wartościowania nie są subiektywnie dowolnymi ekspresjami nie poddającymi się żadnej intersubiektywnej kontroli. Wartościowania nie są po prostu stanami psychicznymi, lecz są przeżyciami pełnymi treści skierowanymi na jakiś przedmiot i mającymi tym samym obiektywną ważność. Ta obiektywna ważność nie bierze się z ich powszechnej zgodności, której nie ma, lecz z samej istoty aktu intencjonalnego. Uczucia jako przeżycia mające treść przedmiotowo ważną nie różnią się w żaden zasadniczy sposób od innych aktów świadomości, jak sądenie, przedstawianie, chcenie, itd. Każde z nich jest inną jakością intencjonalną, w nieco inny sposób kieruje się na swój przedmiot, lecz każdemu z nich odpowiada określony sens przedmiotowy. Husserl stworzył podstawy dla przewyciężenia teorii o skrajnie subiektywistycznej i nieracjonalnej naturze ocen, podstawy te stanowiła koncepcja inten-

cjonalnego aktu świadomego i fenomenologiczna analiza przeżyć świadomych.

Świadomość wartości jest świadomością przedmiotową. Zachowuje ona tym samym zasadniczą jedność z innymi rodzajami świadomości, co nie wyklucza jednak bynajmniej jej specyfiki. Wartościowanie jest odrębną jakością aktów intencjonalnych, a wartość uświadamiana w wartościowaniu stanowi oddzielny, szczególny przedmiot, nadbudowany wprawdzie nad innymi rodzajami przedmiotów (rzeczami, stanami rzeczy), lecz w żadnej mierze nie dający się do nich zredukować. Również treści przeżyć wartościujących, takie jak wartościowość, piękność, dobroć są odrębne i szczególne, nieredukowalne do żadnych innych treści. Swoistość jakości wartościowych, niemożliwość sprowadzenia ich do jakichkolwiek innych cech czy zjawisk jest niezwykle charakterystyczna i ważna dla fenomenologicznego spojrzenia na problemy aksjologiczne<sup>11</sup>. Ten antyredukcjonizm ukazywał odrębny obszar wartości i udostępniał go badaniu. Dopiero odrzucenie redukcji wartości do innych, „niewartościowych” przedmiotów czy jakości mogło zapoczątkować proces ujawniania wszystkich szczególności, całej specyfiki wartości i wartościowania.

*Universum* wartości jest tematem szczegółowych rozważań aksjologii. Aksjologię pojmował Husserl jako dyscyplinę analogiczną do logiki. Określa ona prawa obowiązujące w świecie wartości, podobnie jak logika ustala prawa rządzące pojęciami. W swej koncepcji aksjologii Husserl wyraźnie nawiązywał do tradycji racjonalistycznej etyki szkoły Cambridge, a w szczególności do koncepcji Cudwortha, głoszącej paralelę między prawdami moralnymi i matematycznymi. Akcentował tym samym przede wszystkim aprioryczny charakter aksjologii, nie utożsamiał jej jednak z wiedzą formalną. Atakując empirystyczne koncepcje etyki, w szczególności hedonizm, Husserl z równym zdecydowaniem przeciwstawiał się formalizmowi aprioryzmu kantowskiego. Ostrze krytyczne jego analiz kierowało się, tak samo jak i u Schelera, przeciw empiryzmowi i formalizmowi równocześnie.

Aksjologię nazywał Husserl „logiką uczuć”. Analogię z logiką myśli rozumiał dość szeroko. Świat wartości posiada tak samo jak świat pojęć prawa logiczne. „Wartości podlegają również logicznym prawom w czysto logicznym sensie”<sup>12</sup>. Prawa te obejmują sferę uczuć i ich przed-

<sup>11</sup> Taka sama tendencja antyredukcyjna występowała w tym samym czasie w koncepcjach G.E. Moore'a, mimo że wyrastały one z zupełnie innej tradycji filozoficznej. Rozwinięta przez Moore'a krytyka naturalizmu była w istocie swej właśnie krytyką redukcjonizmu w teorii wartości, odrzucaniem sprowadzania wartości do pewnych naturalnych cech przedmiotów.

<sup>12</sup> E. Husserl, *Manuskrypty F I 21*, s. 177; cyt. za: A. Roth, op. cit., s. 78.

miotów w ten sam sposób, w jaki logika myśli dotyczy świata pojęć. Są one podstawą norm. Przez analogię do logiki czystej i normatywnej odróżniał Husserl etykę czystą i normatywną. Etyka czysta określa ogólne prawa *universum* wartości moralnych, które stanowią dopiero podstawę do formułowania norm moralnych. Ustaloną w toku polemiki z psychologizmem logicznym koncepcję normy, która nie jest niczym samodzielny, lecz musi mieć u swych podstaw jakąś ogólną zasadę, wykorzystał Husserl do wyjaśnienia istoty etyki. Etyka, podobnie jak logika, to nie tylko zespół norm, lecz także, a nawet przede wszystkim, system praw ogólnych określających wewnętrzne relacje świata, ze względu na który chcemy ustalać potem zasadność lub słuszność myśli i uczuć. Teza o pierwszeństwie prawa przed normą była drogą do zdemaskowania psychologizmu w etyce, tak samo jak w logice. Husserl podkreślał, że przeprowadzona przez niego krytyka psychologizmu logicznego ma charakter uniwersalny i jest podstawą krytyki wszelkiego psychologizmu. Powołując się na *Logische Untersuchungen* i zawartą w nich krytykę pisał: „Tę samą walkę należy stoczyć z etycznym psychologizmem i z psychologizmem w teorii praktycznego rozumu oraz teorii poznania moralnego, jak też trzeba ją stoczyć we wszystkich dziedzinach rozumu i dyscyplinach normatywnych...”<sup>13</sup>

Psychologizmem w etyce jest wychodzenie w rozumowaniu od norm, przyjmowanie norm za punkt wyjścia i podstawę etyki. Jest to bowiem w istocie rzeczy wychodzenie od faktów ludzkich zachowań i ocen, od tego, co ludzie lubią, do czego dążą, czego chcą, itd. Norma nie znajdująca swych podstaw w prawie ogólnym zamienia się w indukcyjne uogólnienie dotychczasowych faktów. Tak jak psychologizm logiczny traktuje logikę jako technikę poznania, tak samo psychologizm etyczny czyni z etyki technikę działania. Technika działania swe podstawy teoretyczne ma w psychologii, powiadał Husserl, a dziś możemy do tego dodać jeszcze socjologię i psychologię społeczną. Etycznym psychologizmem jest każdy taki pogląd, który szuka swych podstaw w wiedzy empirycznej opisującej fakty ludzkich zachowań czy odczuć. Kłopot, na jaki natrafia każda taka koncepcja, w postaci braku jednolitości ludzkich wartościowań oraz trudności, jakie ma z wyjaśnieniem źródeł tych różnorodności, są mało istotne w porównaniu z błędem myślowym, jaki się w takim przypadku popełnia. Następuje tu bowiem pomylenie występowania czegoś z jego zasadnością, pomylenie bytu i powinności. Etyka określająca moralność czynów i osób nie może odwoływać się do faktów jako do podstaw swych wyroków, lecz do ogólnych zasad określających dobro i zło, do praw moralnych. Jak oczywiste jest w przy-

<sup>13</sup> E. Husserl, *Manuskrypty F I 28*, s. 24; cyt. za A. Rothem, op. cit., s. 5.

padku logiki, że aby ocenić poprawność logiczną rozumowania, trzeba odwołać się do praw logiki, a nie do tego, jak ludzie myślą, i że choćby nie wiadomo ile błędów logicznych ludzie popełniali, to nie podważy to zasadności praw i norm logicznych, które nie w faktach ludzkiego myślenia mają swe podstawy, tak samo też, aby oceniać słuszność moralną czynów, trzeba odwoływać się do norm ugruntowanych w ogólnych prawach moralnych, nie zaś w samych tych czynach. Słuszność moralna nie może znaleźć swych podstaw w faktach ludzkich zachowań czy odczuć. Z żadnej ilości faktów nie wynika słuszność, same fakty bowiem nie są ani słuszne, ani niesłuszne. By mówić o moralności czynów, potrzeba czegoś innego niż świat naturalny.

Psychologizm etyczny, wychodzący od norm moralnych i szukający w faktach psychicznych lub społecznych uzasadnienia tych norm, kształtuje zarazem specyficzne rozumienie wartości. Wartością jest coś ze względu na stosunek podmiotu do niego. Jest więc wartość w tym ujęciu relacją podmiotową. Ta relatywizacja wartości ze względu na stosunek podmiotu wobec czegoś idzie w parze z traktowaniem wartości jako wytworów psychiki. Wartościowe jest to, co się lubi, lub to, do czego się dąży. Psychologiczne rozumienie etyki jest zespolone z poglądem, który omawialiśmy poprzednio jako psychologizm w pojmowaniu wartości, jako przekształcenie wartości w zjawiska psychiczne. Husserlowska analiza ukazała wyraźnie wzajemną jedność wszystkich form psychologizmu. Wprowadzona raz psychologizująca interpretacja pewnego problemu odbija się na wszystkich jego aspektach.

Koncepcję etyki czystej rozumianej jako logika uczuć przeciwstawił Husserl wszystkim empirystycznym teoriom etyki, zarzucając im przede wszystkim błąd psychologizmu oraz ujemne konsekwencje w postaci relatywizmu i sceptycyzmu. Innym rodzajem filozofii moralnej, której Husserl przeciwstawił swą aksjologię, był formalistyczny aprioryzm Kanta. Polemika ta jest nie mniej interesująca od krytyki eudajmonizmu i hedonizmu. Ponadto zaś zestawienie obu przeciwników, z którymi Husserl podjął walkę, dodatkowo uwypukla właściwy sens jego własnej koncepcji wartości.

Kant był mu sympatyczny przez swój aprioryzm i przez trafną krytykę hedonizmu. Za zasługę Kanta uważał Husserl wprowadzenie ogólnego pojęcia obowiązku, nie dlatego, by sam był zwolennikiem etyki obowiązku, lecz dlatego, że widział w tym pojęciu pewną postać realizacji idei czystej etyki niezależnej od opisu faktów. Mimo jednak tych wspólnych tendencji łączących go z filozofią Kanta, Husserl poddał, podobnie jak później Scheler, bardzo ostrej krytyce tę koncepcję. Głównym zarzutem było pominięcie przez Kanta uczuć jako przeżyć skiero-

wanych na wartość, wynikające z przekonania, że uczucia mogą być traktowane jedynie jako fakty psychofizyczne.

Husserl akceptował odrzucenie przez Kanta jako podstawy etyki doznań emocjonalnych, polemizował natomiast z występującym u niego przeświadczeniem dotyczącym zasadniczej natury uczuć. Zarzucał Kantowi, że ulegał on w swej koncepcji uczuć filozofii sensualistycznej i nie dostrzegał faktu, że są one także przeżyciami świadomymi. Utożsamiając podział na doznania zmysłowe i przeżycia świadomości z podziałem na uczucia i myśl, Kant intelektualizował przeżycia moralne ograniczając je jedynie do zakresu myśli. To pomijanie przez Kanta uczuć jako dziedziny przeżyć wartościujących traktuje Husserl jako zasadniczy błąd. Wszystkie pozostałe są z nim związane. Drugą sprawą krytykowaną u Kanta jest formalizm jego koncepcji etycznej oraz utożsamienie aprioryzmu i formalizmu. Pozostaje to w bezpośrednim związku z kwestią pierwszą. Husserl akceptował aprioryzm Kanta, krytykował jedynie jego ograniczenia. A za źródło tych ograniczeń uważał niedostrzeżenie możliwości aprioryzmu w sferze emocjonalnej, co wiązało się bezpośrednio właśnie z traktowaniem uczuć jedynie jako doznań zmysłowych. Formalizmowi kantowskiego aprioryzmu przeciwstawił on koncepcję materialnego *a priori* występującego również w sferze uczuć. Tym też właśnie miała być jego „logika uczuć”.

To usytuowanie fenomenologicznej teorii wartości pomiędzy hedonizmem a formalistycznym aprioryzmem rzuca wiele światła na jej właściwy sens, choć oczywiście sens ten tkwi przede wszystkim w samej koncepcji, w jej pozytywnych twierdzeniach.

Aksjologię pojmował Husserl jako wiedzę badającą świat wartości. Obejmuje ona swymi rozważaniami zarówno stronę jakościową, jak i formalną tego świata. *Universum* wartości stanowi dziedzinę aksjologii, podobnie jak *universum* pojęć dziedzinę logiki. Aksjologia w rozumieniu Husserla jest zarazem także ontologią wartości. Jeśli ontologię pojmować zgodnie z Husserlem jako naukę eidetyczną o przedmiocie w ogóle, to aksjologia jest po prostu jej fragmentem dotyczącym wartości.

Aksjologię dzielił Husserl na formalną i materialną. Ta pierwsza zajmuje się prawami formalnymi *universum* wartości. Zawiera ona przede wszystkim odpowiednik logicznej zasady sprzeczności. Podstawową opozycją aksjologiczną jest przeciwieństwo wartości pozytywnej i wartości negatywnej. Odpowiadająca mu zasada głosi, że jeśli coś jest pod pewnym względem wartością pozytywną, to nie może być zarazem pod tym samym względem wartością negatywną. Do zasad szczególnych *universum* wartości i nie mających odpowiedników w świecie logiki i jej przedmiotów należy natomiast odróżnienie wartości immanentnych i transcendentnych oraz uwarunkowanie tych ostatnich przez pierwsze. Również

w ramach aksjologii formalnej rozpatrywał Husserl taki związek jak przenoszenie wartości (np. jeśli istnienie  $x$  warunkuje istnienie wartości, to  $x$  również jest wartością). Zależność wartości konsekwentnych od wartości stanowiących ich bazę, hierarchia wartości, sumowanie się wartości, itd., wszystko to są związki występujące w *universum* wartości, które stanowią temat rozważań aksjologii formalnej. Do niej też należy idea *summum bonum*, gdyż jest ona konsekwencją hierarchii wartości. Najogólniej mówiąc, aksjologia formalna bada możliwe relacje pomiędzy wartościami. Są to relacje najogólniejsze, mające charakter uniwersalny, ważny dla całego świata wartości.

Aksjologia materialna bada treściową, jakościową stronę świata wartości. Tym samym też dzieli ona świat wartości na pewne grupy, analizując własności i zasady występujące w tych grupach. O ile więc aksjologia formalna bada „wartość w ogóle”, o tyle aksjologia materialna bada różne, jakościowo odmienne rodzaje wartości. Husserl dzielił wartości przede wszystkim ze względu na charakter nosiciela wartości, były to wartości osoby i wartości rzeczy oraz mieszane wartości kulturowe. Poza tym wyróżniał wartości zmysłowe i duchowe, a te ostatnie z kolei dzielił na teoretyczne, prawdziwościowe, osobowe. Mówił ponadto o wartościach indywidualnych i społecznych, etycznych i estetycznych.

Ontyczne prawidłowości świata wartości stanowią podstawę dla norm aksjologicznych. Normy są określone przez strukturę świata wartości. Całą etykę budował Husserl na teorii wartości; tylko taka etyka może uniknąć, jego zdaniem, błędu psychologizmu, o którym była mowa już poprzednio.

Koncepcja Husserla stworzyła zarys wyraźnego rozwiązania podstawowych problemów epistemologii i ontologii wartości. Jej punktem wyjścia było odrzucenie psychologizmu sensualistycznego. Krytyka interpretacji wartościowań emocjonalnych jako ekspresji stanów wewnętrznych prowadziła do dostrzeżenia ich funkcji obiektywizującej i poznawczej. Husserl ukazał, że uczucia, podobnie jak akty intelektualne, mogą mieć charakter transcendujący poza subiektywność, że mają one zdolność uchwytowania określonych przedmiotów, zewnętrznych wobec potoku świadomości. Aktom emocjonalnym przyznał on posiadanie treści odnoszonych do obiektów intencjonalnych. Ta nowa interpretacja uczuć, dostrzegająca obok doznań uczuciowych, będących jedynie stanami wewnętrznymi, także akty świadome transcendujące na zewnątrz podmiotu, wprowadzała zarazem koncepcję wartości jako przedmiotowego korelatu tych przeżyć. Wartości stanowią *universum* przedmiotów nieuwarunkowanych w swym istnieniu przez indywidualne doznania psychiczne. Tym samym też koncepcja Husserla głosiła obiektywizm aksjologiczny.

Przeżyciom wartościującym przypisywał Husserl zdolności tworzenia

znaczeń przedmiotowo ważnych. Ta przedmiotowa transcendencja wartościowań stanowi podstawę głębszej i szerszej niż tylko indywidualna ważności ocen. Odnoszą się one do przedmiotów, a słuszność ich zależna jest od ich trafności. Sądy wartościujące ufundowane na emocjonalnych percepcjach wartości mówią o cechach przedmiotowych, a nie tylko wyrażają subiektywne stany wewnętrzne. Transcendujące przeżycia emocjonalne są podstawą przedmiotowo-poznawczego charakteru ocen. Określają tym samym intersubiektywność treści ocen.

Przyznając wartości charakter przedmiotowy, zarysował Husserl odrębny teren rozważań, które należy określić jako ontologię wartości. Dotyczą one zarówno spraw egzystencjalnych (jak sposób istnienia wartości uwzględniający jej związki ze świadomością oraz z innymi rodzajami przedmiotów), jak też sprawy jakościowej i strukturalnej charakterystyki *universum* wartości. Aksjologia formalna i materialna Husserla stanowiła najogólniejszy zarys tej problematyki.

Husserl najpełniej rozbudował krytyczną stronę swych rozważań aksjologicznych, jaką była destrukcja psychologizmu w zakresie interpretacji wartości. Pozytywne konsekwencje tej krytyki zostały przez niego ukazane jedynie jako możliwość, jako kierunek badań. O tym jednak, jak płodne myślowo dla aksjologii były jego rozważania, świadczą prace jego kontynuatorów, koncepcje wartości stworzone przez Schelera, Ingardena i Hartmanna.

Ганна Бучинська-Гаревич

#### ГУССЕРЛЬСКАЯ КРИТИКА ПСИХОЛОГИЗМА В АКСИОЛОГИИ

Концепция Гуссерля содержит опыт четкого решения основных проблем эпистемологии и онтологии ценностей. Ее отправным пунктом было отбрасывание сенсуалистского psychologизма. Признавая за эмоциональными актами содержание, относящееся к интенциональным объектам, Гуссерль в то же время подчеркивал их объективизирующую и познавательную функции. Это новое толкование чувств, усматривающее наряду с эмоциональными ощущениями, являющимися лишь внутренним состоянием, также и сознательные акты, трансцендентные по отношению к субъекту, создавало одновременно концепцию ценности как предметного коррелята этих переживаний. Ценности являются „универсумом“ предметов, существование которых не обусловлено индивидуальными психическими переживаниями. Тем самым концепция Гуссерля провозглашала аксиологический объективизм.

Признавая предметный характер ценности, Гуссерль создал контуры особой плоскости рассуждений, которые следовало бы назвать онтологией ценности. Они относятся как к экзистенциальным вопросам, так и к вопросам качественной и структурной характеристики универсума ценностей.

## HUSSERL'S CRITIQUE OF PSYCHOLOGISM IN AXIOLOGY

Husserl's contribution to the investigation of problems concerning the epistemological and ontological status of value resulted in the creation of a new well defined solution. The starting point of this conception was the refutation of sensualistic psychologism. By granting to emotional acts possession of content which points to intentional objects Husserl revealed their epistemological function and ability to objectivize. The new interpretation of emotions attributing existence not only to affective inner states of the self but also to conscious acts that transcend beyond the self introduced a conception of value conceived as an objective correlate of emotions. Values may consequently be said to have been the universe of the objects whose existence was not determined by individual psychological emotions. This meant that Husserl's professed axiological objectivism. By assigning objective character to value Husserl outlined a new field of investigation that may be called ontology of value. It concerned both problems of existence and problems of qualitative and structural characteristics of value.